

Sygn. akt IV CSK 573/13

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa [...] L. Spółki Akcyjnej w G.
przeciwko C. S.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 20 marca 2014 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. akt I ACa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu pierwszej instancji uwzględniającego częściowo powództwo o zasądzenie kar umownych (po ich miarkowaniu do połowy) oraz zwrot należności za niewykonane usługi.

Sądy między innymi nie podzieliły zarzutu pozwanego braku legitymacji bierniej oraz przedawnienia roszczeń stwierdzając, że umowę stanowiącą źródło roszczeń, zawarł ze stroną powodową pozwany jako właściciel określonego przedsiębiorstwa, a nie jako jeden ze współników spółki cywilnej, a zatem to pozwany jest legitymowany biernie w sprawie. Jego też dotyczyło wystosowane przez stronę powodową wezwanie do próby ugodowego zakończenia sprawy, które zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., przerwało bieg terminu przedawnienia określonego w art. 118 k.c.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach, a w ich ramach na zarzutach naruszenia art. 117 § 1 i 2 oraz art. 118 k.c. jak również art. 224 § 1 i art. 316 § 1 k.p.c., pozwany jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazał na przesłankę przedsądu przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. stwierdzając, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem pozwany nie ma legitymacji procesowej bierniej, której istnienie po stronie pozwanej jest warunkiem niezbędnym do prowadzenia procesu, a prowadzenie sprawy i orzekanie, mimo braku tej legitymacji oraz nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia stanowi istotne naruszenie prawa, które czyni skargę kasacyjną oczywiście uzasadnioną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący nie wykazał istnienia w sprawie przesłanki przedsądu, na którą się powołał. Nie wykazał bowiem, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, wymaga to wykazania, że w sprawie doszło do kwalifikowanego, oczywistego naruszenia prawa, widocznego od razu przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy oraz że w wyniku takiego naruszenia prawa, zapadł w drugiej instancji wyrok oczywiście wadliwy (porównaj między

innymi postanowienia z dnia 8 marca 2002 r. I PKN 34/01, OSNP 2004/6/100, z dnia 10 stycznia 2003 r. V CZ 187/02, OSNC 2004/3/49 i z dnia 11 stycznia 2008 r. I UK 285/07, niepubl.).

Pozwany nie wykazał istnienia tak rozumianych oczywistych uchybień Sądu drugiej instancji, a jego twierdzenie o braku legitymacji biernej oraz o przedawnieniu roszczeń opiera się na podstawach faktycznych odbiegających w oczywisty sposób od ustaleń Sądów, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Uzasadnienie podstaw kasacyjnych sprowadza się w istocie do kwestionowania ustaleń faktycznych i oceny dowodów, co jest niedopuszczalne w skardze kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.). Brak natomiast argumentów pozwalających na stwierdzenie, że Sąd Apelacyjny w sposób oczywisty, a więc kwalifikowany, naruszył przepisy prawa i w wyniku tego wydał oczywiście wadliwy wyrok.

Biorąc to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu obowiązany jest brać pod uwagę z urzędu.